

## KE OTWIERA DROGĘ DO WSPARCIA PRODUKCJI BATERII SAMOCHODOWYCH W UE

---

Komisja Europejska zatwierdziła jako zgodny z zasadami pomocy państwa projekt, którego celem ma być wsparcie badań i innowacji w obszarze produkcji baterii m.in. do samochodów elektrycznych w UE. Zgoda na pomoc publiczną opiewa na ponad 3 mld euro.

Bruksela zakwalifikowała przedsięwzięcie realizowane w ramach European Battery Alliance (EBA), czyli sojuszu na rzecz rozwoju europejskich mocy produkcyjnych baterii samochodowych, jako ważny projekt będący przedmiotem wspólnego europejskiego zainteresowania (tzw. IPCEI).

Zgłosiło do go KE siedem krajów: Belgia, Finlandia, Francja, Niemcy, Włochy, Polska i Szwecja. W najbliższych latach chcą one wpompować około 3,2 mld euro publicznych pieniędzy w różnego rodzaju działania, których celem jest stworzenie silnego przemysłu zajmującego się produkcją i recyklingiem baterii do pojazdów elektrycznych.

"Baterie i oprogramowanie będą ważniejsze dla nowej generacji samochodów, niż silnik spalinowy dla dzisiejszych aut" - mówił w poniedziałek dziennikarzom w Brukseli wiceszef KE Marosz Szeftczowicz.

W European Battery Alliance, który został uruchomiony w 2017 roku jest obecnie ponad 300 firm. Według szacunków, na które powołuje się KE rynek baterii może być wart od 2025 roku 250 mld euro rocznie. Europejski przemysł chce walczyć o to, by pieniądze te trafiły do niego, a nie do konkurentów z Azji. Brukseli z kolei zależy na tym, by ustanowić standardy ekologiczne, które obowiązywać będą w Europie, a być może również w innych miejscach na świecie.

W maju Francja i Niemcy ogłosiły, że powołują konsorcjum złożone m.in. z francuskiego koncernu PSA (Peugeot), jego niemieckiej spółki zależnej Opla oraz Safta, które zajmuje się produkcją baterii. Przedstawiciele rządów tych krajów zapowiedzieli wówczas, że będą chcieli zgody KE na dofinansowanie projektu z publicznych pieniędzy.

Poniedziałkowa decyzja dotyczy jednak większego przedsięwzięcia z 17 uczestnikami - głównie podmiotów branżowych, w tym małych i średnich przedsiębiorstwach z siedmiu państw. Najwięcej pieniędzy chcą w projekt włożyć Niemcy i Francja odpowiednio 1,25 miliarda euro i 960 milionów euro. W przypadku Polski zgoda na pomoc publiczną dotyczy około 240 mln euro.

Beneficjentami mają być m.in. BASF, Varta, BMW, czy Solvay. W ramach projektu ma powstać m.in. demonstracyjna linia produkcyjna oraz dwie fabryki we Francji i Niemczech. W przypadku Polski chodzi o firmy ENERIS i Elemental, która mają się zajmować recyklingiem zużytych baterii i odzyskiwaniem z nich surowców.

Generalnie uczestnicy projektu będą działali w czterech obszarach: surowcach, ogniwach i modułach,

systemach baterii oraz recyklingu. Celem jest rozwój innowacyjnych technologii budowy akumulatorów litowo-jonowych (z płynnym i stałym elektrolitem), które są trwalsze, mają krótszy czas ładowania, są bezpieczniejsze i bardziej przyjazne dla środowiska niż dostępne obecnie baterie.

KE uznała, że wsparcie publiczne jest niezbędne, żeby zachęcić firmy do realizacji inwestycji. Cały projekt powinien zostać ukończony do 2031 roku. Oprócz 3,2 mld euro z publicznej kasy ma być odblokowane dodatkowo 5 mld ze środków prywatnych.

W UE obowiązują kryteria, zgodnie z którymi państwa członkowskie mogą wspierać projekty transnarodowe o znaczeniu strategicznym od 2014 roku. Od tego czasu jest to dopiero drugi projekt typu IPCEI w obszarze badań, rozwoju i innowacji, który dostał zgodę na dofinansowanie. Pierwszym był projekt IPCEI w dziedzinie mikroelektroniki, zatwierdzony w grudniu 2018 roku.